CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 85 Warszawa, wtorek 27 marca 1934 r. Rok IX— APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

2 x 2 = 4
Marka niemiecka

„Gazeta Polska" we wczorajszym numerze przytacza swój artykuł p. t.: „Marka niemiecka", napisany przed rokiem na ten sam temat. Znajdujemy tam następujące zdania:

„Przedłużanie się kryzysu na świecie polega na tem, iż nie można dopasować do siebie i złożyć w całość dwóch połówek kuli. Jakże je skleić, kiedy jedna połówka jest elastyczna i rozciągliwa jak guma, a druga twarda i sztywna, jak odlew z „kartclówej" stali. Gospodarka stanowi całość i aby obroty rozwijały się normalnie, obie połówki kuli muszą się zrosnąć, muszą kurczyć się i rozprężać jednocześnie. Kiedy z jakichkolwiek powodów część elementów gospodarki zostaje usztywniona, kula rozpada się na dwie nie pasujące do połówki i naprzód następuje paraliż obrotów, a potem... Potem wcześniej czy później elastyczność powraca okólną drogą, poprzez walutę".

Podpisujemy się w całości pod tą obrazową charakterystyką mechaniki schodzenia waluty złotej z jej parytetu gospodarczego. Dopóki „połówki" pasują do siebie, walucie od strony gospodarki nic nie grozi. Parytet złoty odpowiada parytetowi gospodarczemu. „Połówki kuli" kurczą się i rozprężają jednocześnie.

Dalszy wniosek, do którego autor wspomnianego artykułu dochodzi, wymaga już poważnych uzupełnień. Czytamy:

„Tymczasem na jedno wychodzi, jaki element gospodarki zostaje sztywny. Budżet, ceny rolne, święte prawa wierzyciela, monopol przemysłowy, nietykalne zasiłki dla bezrobotnych — wystarczy jeden konsekwentnie utrzymany sztywny element gospodarstwa — aby elastyczność, której wymaga życie, wystąpiła tam właśnie, gdzie się ją najchętniej widzi — w pieniądzu".

Przedewszystkiem uważamy, że nie wysokość budżetu jest elementem sztywności w półkulach, lecz wysokość obciążenia publicznego, wysokość wymiarów podatkowych. Jeżeli wymiary pozostaną te same, to fakt skreślenia w budżecie poważnych wydatków, a przez to jego zmniejszenia, może mieć znaczenie z punktu widzenia równowagi budżetu, ale nie zmienia najważniejszej okoliczności naruszenia równowagi, jaką jest sztywność obciążenia podatkowego.

Trzeba również pamiętać, że sztywność należy rozumieć w sensie oporności w przystosowaniu się do zasadniczo zmienionych warunków gospodarstwa. Gdyby bowiem wszystkie przytoczone elementy, składające się na pojęcie dwóch połkuli, były sztywne na właściwym poziomie lub we właściwych granicach, pasujących do zmienionych warunków, to obeszłoby się bez wszelkich „elastyczności" w walucie.

Z tego powodu nie podzielamy zdania „Gazety Polskiej", że niebezpieczeństwo dla marki niemieckiej leży „w sztywnym programie wysokich cen rolnych ministra Darrego". Te wysokie ceny rolne są właśnie fundamentem, na którym Niemcy budują swoje nowe gospodarstwo. Niema sztywności w cenach tam, gdzie, jak w Niemczech, wskaźnik cen rolnych wynosi 70, a przemysłowych 65 (wskaźnik przedkryzysowy 1928 — 100).

Niemcy osiągają wewnętrzną równowagę. Jeżeli pomimo tego marka niemiecka jest zagrożona, to działa tu świadomość niedostatecznych w stosunku do obiegu pieniężnego i kształtowania się bilansu płatniczego zapasów złota Banku Rzeszy i polityka inflacji zapomocą surogatów pieniądza. I dlatego właśnie przypuszczamy, że Rzesza pozostanie przy słusznym programie wysokich cen rolnych ministra Darrego, a stała marka Schachta uelastyczni się, doprowadzając do nowego poziomu wewnętrznej równowagi, właściwszego od obecnego, a więcej przystosowanego do zadań zewnętrznej ekspansji Niemiec.

Trudne będzie mieć zadania
Min. Barthou w swych podróżach
piszą „Izwiestja"

PARYŻ, 26. 3. — W dniu jutrzejszym minister Barthou wyjeżdża do Brukseli, skąd tegoż samego dnia wraca do Paryża.

BRUKSELA, 26. 3. — Minister Barthou spodziewany jest tutaj we wtorek w południe. Po obiedzie, wydanym na cześć gościa przez belgijskiego ministra Spraw Zagr., Hymansa, obaj mężowie stanu odbędą dłuższą naradę, do której belgijskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie, tembardziej, że rozmowa ta poprzedzona została odpowiedzią francuską na angielskie memorandum w sprawie rozbrojenia.

Podkreślają tutaj, że treść odpowiedzi francuskiej zgadza się z postanowieniami parlamentu belgijskiego, który w uchwałach styczniowych i marcowych wypowiedział się przeciwko dozbrajaniu Niemiec i żądał gwarancyj wyrównawczych dla Belgji.

MOSKWA, 26. 3. — Komentując podróż Barthou do Brukseli, Warszawy i Pragi „Izwiestja" zaznaczają, że przekracza ona ramy zwykłych wizyt dyplomatycznych. Na gmachu francuskiego systemu sojuszów, przez długi czas niewzruszonym, ukazały się rysy, których nie można zaleczyć domowemi środkami. Trzeba wyjaśnić, czy odbudowa sojuszów poprzedniego znaczenia jest wogóle możliwa, czy też należy budować gmach nanowo, w związku ze zmienionemi warunkami międzynarodowemi.

Gdy chodzi o Belgję, „Izwiestja" zaznaczają, że znane przemówienie premjera belgijskiego, jest odchyleniem od wspólnej polityki francusko - belgijskiej. W Pradze Barthou starać się będzie o kompromisowe rozwiązanie zagadnienia dunajskiego.

Lecz najbardziej skomplikowane zadanie czeka ministra w Warszawie. W momencie zawierania sojuszu polsko - francuskiego brano pod uwagę stan stosunków Niemiec i Sowietów. Uregulowanie stosunków polsko -sowieckich, oraz zbliżenie francusko - sowieckie z francuskiego punktu widzenia przesunęło ciężar sojuszu z Polską w kierunku stosunków polsko - niemieckich. Do tego doszło jeszcze zbliżenie polsko - niemieckie, charakterystyczne tembardziej, że nie dało się ugruntować stosunków polsko - francuskich w dziedzinie gospodarczej. Toteż w obliczu wizyty francuskiego ministra Spraw Zagr. w Warszawie, trzeba będzie wyjaśnić, na jakich podstawach ma oprzeć się stosunek Polski do Francji.

Zadania ministra Barthou nie są łatwe. Podróż ta w żadnym razie nie będzie przypominać przeglądu uszykowanych sił. Tu właśnie tkwi źródło sceptycyzmu, przebijającego w powitalnych głosach krajów, do których się wybiera minister Barthou.

PARYŻ, 27.3. (PAT). Dzisiaj rano minister Barthou wyjechał do Brukseli. Prasa omawia znaczenie tej podróży.

„Excelsior" pisze: — Napróżno propaganda zagraniczna usiłowała dosyć dowolnie tłumaczyć niedawną mowę premjera Brocqueville'a, pragnąc przeciwstawić Paryż Brukseli w sprawach rozbrojenia. Wyjaśnienia, udzielone w łonie rządu belgijskiego i w Senacie belgijskim, stwierdziły całą absurdalność pogłosek o rzekomych nieporozumieniach między obu rządami.

Podobnie, jak Francja, Belgja nie dopuszcza również ulegalizowania nieprawnych zbrojeń niemieckich. Podobnie, jak Francja, Belgja nie myśli o żadnej konwencji, przewidującej ponowne zbrojenia. Oba kraje są jaknajzupełniej zgodne co do tego, że rozbrojenie powinno być uzależnione od kontroli i gwarancji wykonania przez państwa zobowiązań. Ta jednomyślność poglądów niewątpliwie ujawni się jeszcze dzisiaj podczas rozmów francusko - belgijskich.

Jak się odbyły
Wybory we Włoszech do parlamentu

RZYM, 26.3. W dniu wczorajszym odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. We wszystkich miejscowościach udział wyborców był bardzo tłumny, przyczem prawie wszyscy ubrani byli w czarne koszule albo uniformy. Na peryferjach większych miast krążą samochody ciężarowe, ozdobione barwami narodowemi; z wozów tych młodzież faszystowska, śpiewając odpowiednie pieśni, wzywa wyborców do urn.

Mussolini oddał głos osobiście, w towarzystwie gubernatora i prefekta Rzymu, o godzinie 8.30 rano na placu Poli. Duce powitany był owacyjnie przez tłum wyborców.

Ażeby móc być wyborcą, obywatel włoski winien mieć 21 lat skończonych już 31 maja roku ub., albo też mieć conajmniej lat 18 i być żonatym lub wdowcem. Prócz tego ordynacja wyborcza wymaga, aby wyborca należał do jednej z czterech poniższych kategoryj:

1) Płacących podatek do związku zawodowego lub też należących do towarzystwa, które taki podatek płaci, 2) płacących conajmniej 100 lirów podatku państwowego lub gminnego rocznie, przynajmniej od roku, 3) pobierających pensję czy emeryturę państwową, 4) będących członkami duchowieństwa katolickiego lub też innego, uznanego przez państwo wyznania.

System głosowania przy wyborach niedzielnych był tajny. Po przybyciu do biura głosowania wyborca otrzymuje od przewodniczącego komisji dwie kartki w kształcie blankietów telegraficznych. Jedna jest trójbarwna i nosi odpowiedź „tak", druga zaś — biała i zawiera odpowiedź „nie". Zaopatrzony w takie dwie kartki wyborca udaje się do oddzielnego pokoju, gdzie składa i zakleja odpowiednią do swego przekonania kartkę, a kartkę zbyteczną wrzuca do specjalnej urny. Poczem oddaje swoją kartkę do głosowania zaklejoną przewodniczącemu, który sam wrzuca ją do urny.

Ostatnie wybory odbyły się we Włoszech 24-go marca 1929 r. Wtedy liczba głosujących wynosiła 8.663.412 na 9.873.049 uprawnionych do głosowania. Kartek z głosem „tak" padło 8.519.559, z głosem „nie" — 143.853. Podczas wyborów wczorajszych, według danych urzędowych, za listą Mussoliniego wypowiedziało się 10.041.997, przeciwko zaś — 15.265.

Nie Wilno, lecz Kłajpeda
ośrodkiem zainteresowania Litwy

BERLIN, 27.3. „Vossische Ztg" w artykule swego korespondenta kowieńskiego stwierdza, że wśród polityków litewskich starszej generacji, żaden dziś nie łudzi się nadzieją przyłączenia Wilna do Litwy, ani nie aprobuje utrzymywania konfliktu polsko - litewskiego w obecnym stanie.

Nieustępliwość rządu litewskiego tłumaczy się nietylko trudnością znalezienia formuły odpowiedniej w sprawie Wilna, ile raczej niemożliwością wytłumaczenia przez rząd litewski młodzieży powrotu do trzeźwej polityki bez równoczesnego narażania prestiżu tego rządu.

Korespondent kończy uwagą, że w miarę, jak zainteresowanie się Wilnem traci na aktualnem znaczeniu, koła litewskie coraz bardziej zwracają swoją uwagę w stronę Kłajpedy. Polak jest w świadomości litewskiego ogółu bratem, z którym prowadzi się spór o spuściznę, a Niemiec jest prawrogiem.

Zdobycie rynków światowych
najważniejszem zadaniem Niemiec

BERLIN 27.3 (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem na zebraniu kół gospodarczych w Erfurcie, namiestnik Turyngji, Sauckel, powiedział, iż zdobycie rynków światowych jest najważniejszem zadaniem przemysłu niemieckiego, ostrzegając przedsiębiorców przed zaniedbywaniem tego celu na rzecz chwilowej konjunktury zewnętrznej.

Mówiąc o kampanji rządu Rzeszy przeciwko bezrobociu, Sauckel stwierdził, iż rząd rozporządza tylko skromnemi środkami dla przeprowadzenia swego programu. Mówca podkreślił, że warunkiem powodzenia kampanji rządowej jest skrystalizowanie zbiorowej woli politycznej całego narodu niemieckiego.

Proces o zakażenie
chorobą weneryczną

Sensacyjna sprawa znalazła się dzisiaj w Sądzie Okręgowym. Doktór chemji i kierownik pewnego laboratorjum państwowego w Warszawie, Stefan G., oskarżony został o zarażenie kiłą studentki Uniwersytetu Warszawskiego, panny Ireny M. Doktór poznał studentkę przed czterema laty. Wkrótce zawiązały się między nimi bliższe stosunki, które doprowadziły do tego, że p. Irena zamieszkała wspólnie z doktorem. Wkrótce też potem poważnie zachorowała i chociaż lekarze stwierdzili objawy choroby wenerycznej, nie zerwała z kochankiem. Bawiąc na wywczasach w Wiśle, na Śląsku, podczas plażowania zaobserwowała u doktora podejrzane pryszcze na całem ciele. Gdy więc po raz drugi zachorowała, zwróciła się ze skargą do prokuratora.

Sprawa doktora G. odbywała się dzisiaj w Sądzie Okręgowym przy drzwiach zamkniętych. Do sprawy powołano lekarza-wenerologa, który ma złożyć swe orzeczenie.

21 km. nad ziemią

MOSKWA, 26. 3. — Automatyczny balon stratosferyczny, wypuszczony w okolicach Petersburga, osiągnął wysokość 21 kilometra.

Rząd angielski bada
Odpowiedź francuską

LONDYN, 26. 3. — Komitet rozbrojeniowy przy gabinecie angielskim zajmował się badaniem odpowiedzi francuskiej. Ambasador francuski w Londynie ma omówić z ministrem Simonem szereg spraw, odnoszących się zarówno do zbrojeń niemieckich, jak i do postulatów, zawartych w odpowiedzi francuskiej.

Kiedy wolno bić żonę
według prawa żydowskiego?

Żydowskie sfery handlowe Warszawy poruszone były swego czasu skandalami, jakie rozgrywały się w zamożnej rodzinie Bregmanów. Zatargi te i spory znalazły nawet swój epilog w sądzie, gdyż żona Bregmana, Ryfka, wystąpiła o rozwód i odszkodowanie. O sprawie tej pisaliśmy już swego czasu i dziś podajemy jej dalszy ciąg.

Bregman oparł się żądaniom żony, zarówno w kwestji finansowej, jak i rozwodu, i pełnomocnik jego, adw. Zygmunt Hoffmokl-Ostrowski, wskazywał przed sądem, iż w ciągu 30 lat małżeństwo żyło z sobą i niesnaski powstały na skutek nieuczciwego postępowania żony. Skoro jednak mąż skłonny jest jej przebaczyć to przewinienie, to tem samem uznać należy, że małżeństwo powinno być zachowane. Wobec tego, że pełnomocnik strony przeciwnej powoływał się na starodawne, a do dziś dnia obowiązujące przepisy żydowskiego prawa małżeńskiego, zawarte w księdze Eben Hu Ezer, sąd postanowił powołać rzeczoznawców, znanych jako powagi w sprawach talmudycznych, w osobach rabinów: prof. Szora, Michelsona i Posnera.

Dzisiaj rabini złożyli swe orzeczenie, stwierdzając, że na podstawie obowiązujących przepisów, sam fakt pobicia żony przez męża nie może stanowić przyczyny do rozwodu, chyba, że żona zaniosła skargę do rabinatu! rabinat wzywał męża dla udzielenia dwukrotnego upomnienia. Wezwanie męża ma zasadnicze znaczenie, gdyż rabinat musi uprzednio stwierdzić, że żona swojem postępowaniem nie daje powodu do pobicia.

Po wysłuchaniu tego orzeczenia, zamknięty został przewód sądowy i decyzja ogłoszona będzie za parę dni.

Spółdzielnia oszustów
Zdefraudowane kaucje robotników

Trójka sprytnych oszustów założyła przed paru laty spółdzielnię p. n. „Pierwsze Warszawskie Zrzeszenie Kaucjonowanych Pracowników Umysłowych w Przemyśle, Handlu, Transporcie, Pracowników Fizycznych, Oficjalistów i Służby Domowej". Spółdzielnia ta miała działać, niosąc wzajemną pomoc swym członkom, faktycznie natomiast stała się terenem, na którym paru oszustów wyciągało od naiwnych pracowników pieniądze. Działalność swoją spółdzielnia rozpoczęła od szumnej reklamy, iż poszukuje pracowników z kaucjami. Ofert było bardzo dużo i od kilkudziesięciu kandydatów pobrano kaucje od 100 do paru tysięcy złotych.

Spółdzielnia zawarła umowę z Dyrekcją Kolei na oczyszczanie wagonów, przyczem mogła zatrudnić tylko 60 robotników, zaangażowano jednak 100, pobierając od nich różne kwoty, jako kaucje. Robotnikom tym nietylko zabrano kaucje, pozbawiając ich często jedynych zapasów gotówki, lecz nie wypłacono otrzymanych od Dyrekcji Kolejowej pieniędzy, należnych za pracę. Następnie oszuści weszli w porozumienie z firmą aparatów do czyszczenia mieszkań „Eska", od której wyłudzili kilkanaście aparatów, które potem sprzedali za bezcen.

Wreszcie kombinacjami oszustów zainteresowały się władze, które zatrzymały trzech założycieli spółdzielni, Zdzisława Polaskiego, Bronisława Raczyńskiego oraz Tadeusza Chludzińskiego. Trójka oszustów stanęła przed sądem, który wyrok ogłosi prawdopodobnie jeszcze dziś późnym wieczorem.

Dekret o przedłużeniu
Moratorjum mieszkaniowego
został już podpisany

Jak słychać, dekret, dotyczący przedłużenia moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, zajmujących małe mieszkania, został już podpisany. Ogłoszenie jego nastąpi po 1-szym kwietnia, gdyż dopiero z dniem 1-go kwietnia wchodzi w życie ustawa o pełnomocnictwach.

Teoretycznie istniałaby zatem możliwość przeprowadzenia eksmisji natychmiast po 1 kwietnia. Jednakże sądy zostały przez Min. Sprawiedliwości zawiadomione o przedłużeniu moratorjum, tak, że eksmisję z małych mieszkań po 1 kwietnia nie będą przeprowadzone.

Żądanie zniżki
opłat pocztowych

Izby Przemysłowo-Handlowe zdecydowały się podjąć nowe starania o rewizję taryfy pocztowej i telegraficznej. Izba Handlowa w Sosnowcu zgłosiła w tej sprawie do Związku Izb szereg propozycyj, podnosząc, iż obecna skala opłat znacznie obciąża życie gospodarcze.